

Krajewski, Krzysztof

"Dylematy ewolucji", Michał Heller,
Józef Życiński, Tarnów 1996 : [recenzja]

Studia Teologiczne 15, 404-406

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Artykuł ten zawiera przede wszystkim uwagi krytyczne pod adresem filozofii nauki proponowanej przez Bocheńskiego, nie deprecjonując jednak zupełnie jej wartości. Wspomniana wyżej pozycja daje jednak jasny obraz metod stosowanych w naukach współczesnych.

W kolejnym artykule (*Problem racjonalności...*) bp J. Życiński podejmuje problematykę racjonalności poznawczej w stosunku do współczesnego postmodernizmu, będącego obecnie przedmiotem fascynacji wielu środowisk akademickich w Polsce, podobnie jak kilkadziesiąt lat wcześniej - marksizm, do którego jest po części podobny. Ks. Heller w swoich pracach broni racjonalności poznania. Autor odnosi się krytycznie do tego nurtu, aczkolwiek nie dyskredytuje go totalnie. Postmodernistyczne analizy, jeśli są w odpowiednim stopniu uzasadnione, mogą mieć jakąś wartość w dziedzinie filozofii, kultury, etyki, czy nauk społecznych.

Sz.W. Ślaga (*«Kreacjonizm naukowy» w...*) podejmuje krytykę kierunku skrajnie fundamentalnego i antyewolucjonistycznego jakim jest „kreacjonizm naukowy”. Autor wykazuje tu brak pewnej „moralności myślenia (zręby teorii moralności myślenia i swoistej teologii nauki próbuje stworzyć ks. Heller), nienaukowość argumentów, niewłaściwe interpretowanie tekstów Biblii (wręcz sekciarskie) a także niezgodność z nauczaniem Kościoła. Idea ewolucji nie jest tak sprzeczna z wiarą jak chcieliby tego „kreacjoniści naukowi”.

Ostatni artykuł (*Teoria i doświadczenie...*) S. Wszółka mieści się w ramach polemiki: nauka-wiara. Jest to próba zastosowania pewnych osiągnięć filozofii nauki do teodycealnego problemu istnienia Boga. Autor ukazuje powolne odchodzenie od dogmatu niewzruszonej bazy empirycznej w kierunku poglądu o wzajemnym powiązaniu teorii i danych w nauce empirycznej. Następnie ukazuje problem danych w teologii, koncentrując się na doświadczeniu religijnym. Próbuje ukazać, że wypracowany w filozofii nauki model teorii wiedzy można dopasować do teologii. Ocenia krytycznie projekt zbudowania „naukowej teologii” skłaniając się ku proponowanej przez ks. M. Hellera teologii nauki.

Przestrzenie księdza Cogito jest pozycją zasługującą bardzo na uwagę. Ukazuje ona rozległość przestrzeni myślowych ks. Michała Hellera, pewien obraz jego dorobku naukowego, ale zawiera też elementy światopoglądowe (np. artykuły dotyczące „kreacjonizmu naukowego” i post modernizmu) mogące mieć wpływ na prawidłowe uformowanie poglądów zwłaszcza takich jak ja młodych ludzi. Dlatego też zwłaszcza im poleciłbym ten tom.

Adam Kolbusz

Michał Heller, Józef Życiński, *Dylematy ewolucji*, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej „Biblos”, Tarnów 1996, s. 253

Bardzo aktywne w ostatnich latach Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej „Biblos” rozpoczęło edycję nowej serii wydawniczej „Universum”. W ubiegłym roku ukazały się w niej dwie pozycje Michała Hellera i Józefa Życińskiego „Dylematy ewolucji”, oraz praca zbiorowa „Obrazy świata w teologii i naukach przyrodniczych”. Pragnę w tym miejscu zatrzymać się na chwilę przy pierwszej z wymienionych prac.

Wydana po raz pierwszy w roku 1990, nakładem Polskiego Towarzystwa Teologicznego w Krakowie, książka została uzupełniona o dwa nowe rozdziały (16 i 19) i wprowadzenie do drugiego wydania. Autor - Józef Życiński - zauważa w nim, że w ciągu dziesięciu lat, które upłynęły od czasu powstania większości tekstów, znacznej zmianie uległ horyzont naukowy i filozoficzny sporów wokół teorii ewolucji. Niektórzy z cytowanych autorów zmienili w tym czasie dziedzinę i kierunek swoich badań - należy w tym miejscu wspomnieć choćby Edwarda O. Wilsona - przedmiotem zaś wielu dyskusji stała się zasada kosmologiczna. Na naszym rodzimym rynku wydawniczym pojawiły się w tym czasie, oprócz wielu dobrych pozycji, także, wprowadzając spore zamieszanie, prace broniące fundamentalizmu. Ukazało się wreszcie kilka dokumentów papieskich stwierdzających jednoznacznie, że fundamentalizm wprowadzający pozorny konflikt między religią a nauką, w imię dosłownej interpretacji Pisma Świętego, nie jest możliwy do pogodzenia z katolicyzmem. Wśród nich ważne miejsce zajmuje przedstawiony 23 kwietnia 1993 roku przez Jana Pawła II z okazji setnej rocznicy wydania encykliki Leona XIII „*Providentissimus Deus*” dokument Papieskiej Komisji Biblijnej „*Interpretacja Biblii w Kościele*”.

Na aktualności, mimo upływu lat, nie straciło jednak główne przesłanie omawianej pracy, iż słowa zbyt często używane mogą się zdewaluować, a ich znaczenie może się rozmyć. Prowadzić to może w konsekwencji do niebezpiecznej w skutkach manipulacji rzeczami, do których, przy normalnych używaniu, odnosi się słowa. Manipulacja taka nie zawsze bywa bezkarna. Zwłaszcza wtedy, gdy odnosi się on do zbyt ważnych rzeczy. Z tytułowym zaś terminem „ewolucja” łączy się nierozwalnie ciąg narodzin, wzrostu, śmierci i nowych narodzin.

Pierwotne znaczenie ewolucji, zastosowane przez Karola Darwina do opisanie procesu przechodzenia jednych gatunków w drugie, pod wpływem przeobrażeń znaczeniowych, doprowadziło do sytuacji, w której mówiąc o ewolucji nie bardzo wiadomo, o czym się mówi. Dziś krąg problemów opatrywanych tą etykietą obejmuje zarówno zagadnienia naukowe - zwłaszcza biologii i kosmologii - jak też filozoficzne, światopoglądowe, etyczne, społeczne i wiele innych. Z tego względu ewolucja należy do grupy zagadnień, które w szczególnie sposób domagają się interdyscyplinarnego spojrzenia na nie. Próbą odpowiedzi na to zapotrzebowanie jest z pewnością omawiana praca.

Jej dziewiętnaście rozdziałów zostało podzielone na pięć dużych części.

Pierwsza, zatytułowana *Ewolucja - początek dramatu*, prowadzi nas poprzez biografię wyrazu ewolucja (rozdz. 1), zagadnienie upadku fizyki niezmiennego nieba (rozdz. 2) i rewolucję jaka dokonała się w biologii (rozdz. 3) do postawienia pierwszych, pochodzących z fizyki a sięgających sedna zagadnienia, pytań (rozdz. 4).

W kolejnych rozdziałach drugiej części książki *Ewolucja - wielkie pytania*, autorzy omawiają elementy składowe pojęcia ewolucji nie kuszając się przy tym na podawanie jakiejś definicji (rozdz. 5 - 9). Pragną jedynie wnikać w treść jaką niesie ze sobą ten wyraz. Okazuje się jednak, że każdy krok pociąga za sobą wzrost ilości problemów i kwestii koniecznych do rozpatrzenia. Próbą uporządkowania wielu znaków zapytania, które pojawiły się w trakcie rozważań nad warunkami w jakich układ podlega ewolucji i różnicami pomiędzy układem ewoluującym a zmieniającym się bezładnie jest kończący tę część rozdział 10.

Zwrotem ku *Fizycznym i biologicznym podstawom ewolucji* są rozdziały 11 i 12 trzeciej części omawianej książki. Faktem niezaprzeczalnym jest bowiem, że swą niebywałą karierę teoria ewolucji zawdzięcza Karolowi Darwinowi. Bez roli jaką ewolucjonizm odgrywa we współczesnej biologii byłby prawdopodobnie tylko jedną z wielu doktryn filozoficznych.

Próba odpowiedzi na pytanie czy fenomen jakim jest życie można zredukować do zagadnień fizyki, czy też życie dodaje coś istotnie nowego do praw świata materialnego, jest rozdział 13. Stąd tytułowe pytanie tego rozdziału *Redukcjonizm czy witalizm?*. Niestety trudno jest wskazać na jakieś definitywne rozstrzygnięcia empiryczne. Ewentualnością jaka pozostaje wobec takiej sytuacji jest - jak to uczynił autor - dokonanie analizy metodologicznej.

Problemem często pojawiającym się w dyskusjach jest niewątpliwie przeciwstawienie sobie teorii ewolucji i religijnego poglądu na świat czemu poświęcona jest część czwarta *Bóg i ewolucja*.

Jak się wydaje minął już czas konfrontacji tych dwóch stanowisk i nastąpiła pora na twórcze zbliżenie - w takim przynajmniej duchu zostały napisane kolejne rozdziały tej części. Rozpatrują one najpierw to zagadnienie z teologicznego i metodologicznego punktu widzenia (rozdz. 14), by poprzez cofnięcie się w historię problemu (rozdz. 15) przejść do nowych form starych dylematów (rozdz. 16). Taki a nie inny układ treściowy z dodanym w drugim wydaniu rozdziałem 16 zdaje się potwierdzać starą, może trochę zapomnianą prawdę, iż więcej i skuteczniej możemy się nauczyć od historii bez konieczności odkrywania „na własnej skórze” tego, czego inni doświadczyli przed nami.

I wreszcie część piąta *Człowiek we wszechświecie i społeczeństwie*, omawiająca w rozdziale 17 kosmologiczną zasadę antropiczną a tzw. socjobiologię w rozdziale 18. Podsumowaniem tej części jest dodany również w drugim wydaniu rozdział 19 *Kosmologiczne aspekty ewolucji biologicznej*. Czytamy w nim m.in., że pomimo coraz lepiej rozumianych fizycznych podstaw życia, zagadka jego powstania i ewolucji pozostaje ciągle niewyjaśniona. Co więcej, wbrew pozorom jesteśmy dalecy od jej rozwiązania. Przybliżać nas do jej rozwiązania mogą badania interdyscyplinarne. Punktem wyjścia do nich może, powinien być niezaprzeczalny fakt empiryczny jakim jest istnienie życia i jego ewolucji na jednej z planet i to życia o dość dobrze już znanych właściwościach. Jest to zatem rodzaj testu kosmologicznego dla proponowanych różnych modeli wszechświata. Dobrze przechodzi ten test kosmologia relatywistyczna z jej wszechświatem, który jest nieliniowym układem dynamicznym, dopuszczającym istnienie mechanizmów odpowiedzialnych za proces samoorganizacji.

Czy przedstawiona książka rozwiązuje wszystkie „Dylematy ewolucji”? Z pewnością nie. Nie taki był też zamysł autorów. Jest ona raczej próbą rzucenia światła na funkcjonujące w codzienności słowo - klucz, zwłaszcza, że ewolucja to więcej niż słowo. Jest to raczej, kryjący się pod nim, zespół idei, który stał się bardzo wpływowym i mylącym zarazem.

Krzysztof Krajewski